

VIII Kongres Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan – relacja

W dniach 21-22.05.2024 r. odbyła się ósma edycja Kongresu Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Finansów, członkowie Rady Podatkowej oraz przedsiębiorcy. Partnerem strategicznym wydarzenia było BAT Poland, partnerami głównymi Allegro, Deloitte, MDDP, Philip Morris Polska, TMF Group, partnerem merytorycznym Szkoła Główna Handlowa, Partnerami wspierającymi Centrum Kreatywności Targowa oraz Europejskie Forum Nowych Idei. Patronat medialny nad wydarzeniem objęły Przegląd Podatkowy, Prawo.pl, My Company oraz Poradnik Przedsiębiorcy.

Rada Podatkowa to ponad 300-osobowy zespół ekspertów podatkowych działający przy Konfederacji Lewiatan. Stanowi reprezentatywne dla przedsiębiorców forum wyrażania poglądów na temat prawa podatkowego. Celem działania Rady jest przygotowywanie propozycji poprawy jakości prawa podatkowego. Członkowie Rady opiniują zmiany przepisów w ramach rządowego oraz parlamentarnego procesu legislacyjnego. Pod egidą Rady organizowane są konferencje i seminaria dotyczące problematyki tworzenia i stosowania prawa podatkowego.

Kongres Rady Podatkowej to wydarzenie poświęcone podatkom, konferencja merytoryczna na temat systemu podatkowego oraz praktyczne warsztaty dotyczące istotnych zagadnień podatkowych.

Dyskusjom w pierwszym dniu wydarzenia przysłuchiwało się 140 uczestników. Tematami rozmów były: (i) sprawozdawczość podatkowa – w jaki sposób odciążyć biznes, (ii) czego możemy się spodziewać po Krajowym Systemie e-Faktur w nowej odsłonie, (iii) czy czeka nas rewolucja w podatku od nieruchomości oraz (iv) w jaki sposób zapewnić stabilne wpływy z podatku akcyzowego.

Wydarzenie otworzyli Maciej Witucki, Prezydent Konfederacji Lewiatan oraz Andrzej Nikończyk, przewodniczący Rady Podatkowej (KL, KNDP). Podziękowali przedstawicielom Ministerstwa Finansów za otwartość na dialog. Podkreślili, że od zmian w prawie podatkowym nie uciekniemy, ale jeżeli uchwalane przepisy zostaną poprzedzone rzetelnie prowadzonymi konsultacjami społecznymi, dialogiem z biznesem, oraz nie będą wprowadzane w pośpiechu, to jest nadzieja, że najgorsze jest już za nami i jest to moment, od którego uchwalane prawo będzie lepszej jakości. Wyrazili nadzieję, że przy woli parlamentarzystów, urzędników i zaangażowaniu biznesu uda się uprościć system podatkowy i uczynić go bardziej przyjaznym i bezpiecznym dla przedsiębiorców.

W panelu poświęconym sprawozdawczości podatkowej przedsiębiorstw wzięli udział: Jakub Jankowski, Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych (MF), Anna Rembecka-Orłowska, Tax Manager (TMF Group), Monika Mikołajczyk, Supervisor (TMF

Group), Agnieszka Rylska, Tax, Accounting and Treasury Department Director (T-Mobile), Janusz Błaszczuk, Dyrektor Departamentu Podatkowego (Bank Millennium). Anna Rembecka-Orłowska wprowadzając do dyskusji zaprezentowała listę kilkunastu instytucji, do których przedsiębiorcy zobowiązani są przekazywać różnego rodzaju raporty i sprawozdania, m.in. do US, ZUS, NBP, KRS, MR, PEFRON, UKE, BDO, PUESC, KDPW, KOBIZE. Ponadto wskazała, że wiele z ww. informacji jest dublowanych, np. transakcje WNT przedsiębiorca musi zaraportować w JPK_V7M (US), VAT-UE (US), INTRASTAT (PUESC) czy w PZ-KRH (NBP), a zakup samochodu osobowego w JPK_V7M (US), F-01, F-03, SP, SP-3, I-01 (GUS), VAT-26 (US), w sprawozdaniu finansowym (KRS). W jej ocenie obecna sytuacja wymaga zastanowienia się nad tym, czy na pewno wszystkie obowiązki raportowe nałożone na przedsiębiorców są konieczne. Jakub Jankowski nie wyklucza przeprowadzenia takiej analizy, jednak podkreślił, że administracja państwowa potrzebuje możliwie najpełniejszej wiedzy nt. działalności firm, w szczególności z perspektywy Krajowej Administracji Skarbowej. Janusz Błaszczuk podkreślił, że ten bardzo niekorzystny trend gromadzenia informacji o podatnikach będzie się niestety nasilać jeszcze przez około 10 lat, i dopiero po tym czasie nastąpi refleksja i reset w raportowaniu kolejnych danych, które ze względu na ich ilość, i tak nie będą analizowane – są po prostu niepotrzebne. Agnieszka Rylska podniosła także kwestię raportowania w ramach JPK_KR, zwracając uwagę, że na szczęście w ramach konsultacji społecznych Ministerstwo Finansów uwzględniło część oczekiwań biznesu, ale i tak zakres oczekiwanych danych, w ramach tego raportowania, przekracza możliwości firm i należy poddać pod wątpliwość, czy na pewno administracja podatkowa, będzie mogła skorzystać w sposób właściwy z tych danych, biorąc pod uwagę, że wiele transakcji i operacji jest poza tym sprawozdaniem.

W drugim panelu eksperci rozmawiali o tym, czego możemy się spodziewać po Krajowym Systemie e-faktur w nowej odsłonie. Dyskutowali dr Tomasz Tratkiewicz, Dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług (MF), Janina Fornalik, Partner w Zespole VAT (MDDP), Anna Pikulska, Dyrektor Strategii Podatkowej (Orange) oraz Agnieszka Urbaniak, Senior Tax Manager (Allegro). Janina Fornalik przedstawiła uczestnikom konferencji planowany harmonogram dalszych prac legislacyjnych związany z wdrożeniem KSeF oraz podkreśliła (cytując ministra Domańskiego), że system ten pomimo opóźnienia wejdzie w życie i nie ma od niego odwrotu. Omówiła zmiany jakie zostały zaproponowane do systemu w ramach ostatnich konsultacji społecznych, m.in. w zakresie, postępowania podatników w „trybie offline”, faktur konsumenckich, załączników do faktur, czy odroczonej terminów co do wymogu podawania numeru KSeF w płatnościach i kar za nieprzestrzeżenie obowiązków KSEF. Omówiła także obowiązkowy KSeF w kontekście faktury ustrukturyzowanej w formacie europejskim jako standard faktury elektronicznej w UE od lipca 2030 r. Anna Pikulska odniosła się do odległych terminów wejścia w życie KSeF (1 lutego i 1 kwietnia 2026 r.). Jej firma była gotowa do wejścia w ten system już na 1 lipca 2025 r. i poniosła w związku

z tym wysokie koszty, jednak zaznaczyła, że skoro odroczenie terminu pozwoli uniknąć problemów związanych z wydajnością systemu, to oczywiście jest to dobra informacja. Ważne dla biznesu jest to, aby wprowadzane zmiany były spójne z tym co już zostało przygotowane, ewentualne modyfikacje powinny uwzględniać korzystne postulaty firm. Wszelkie modyfikacje będą zwiększały i tak już ogromne koszty związane z wdrożeniem KSeF. Zaapelowała do MF o wsparcie finansowe firm przy tym projekcie, np. wprowadzając ulgę uprawniającą do odliczenia części poniesionych kosztów. Zrozumienie dla odroczenia KSeF wyraziła także Agnieszka Urbaniak, podkreśliła jednak, że dwa terminy wejścia w życie (fazowanie), uzależnione od wielkości przedsiębiorcy, niestety spowodują dodatkowe komplikacje i zwiększy koszty wdrożenia. Dr Tomasz Tratkiewicz podkreślił, że z perspektywy MF pożądane jest możliwe szybkie wejście w życie tego systemu. Niestety popełniono poważne błędy dotyczące architektury całego systemu i stąd konieczny był audyt, dodatkowe analizy i odroczenie. Fazowanie jest potrzebne, żeby przetestować system na mniejszej liczbie podmiotów, jest to zalecenie audytora i nie podejmiemy ryzyka, aby od niego odstąpić. W kolejnej fazie konsultacji będziemy omawiać z biznesem projekt przepisów, który jest już wstępnie przygotowany i nie planujemy daleko idących zmian. Nie chcemy zmieniać schemy, ewentualna jej modyfikacja nastąpi jedynie jeżeli pojawią się propozycje oczekiwane przez biznes. Ministerstwo Finansów nie planuje refundować kosztów wdrożenia KSeF, ze względu na ograniczenia budżetowe. Integracja KSeF z raportowaniem wynikającym z unijnych przepisów VIDA nie powinno stanowić problemu dla przedsiębiorców. W panelu omówiono także szczegółowe zagadnienia związane z terminem wystawienia oraz zawartością załączników do faktury wystawionej w KSeF.

Trzeci panel był okazją do rozmowy nt. długo oczekiwanych zmian w podatku od nieruchomości i próbą odpowiedzi na pytanie czy przedsiębiorców czeka rewolucja w tym podatku. Nowelizacja przepisów dotyczących opodatkowania podatkiem od nieruchomości budowli jest konieczna z powodu uznania przez Trybunał Konstytucyjny obowiązujących regulacji za niezgodne z ustawą zasadniczą. W panelu wystąpili Monika Derejko-Kotowska, Dyrektor Departamentu Podatków i Opłat Stanowiących Dochód Jednostek Samorządu Terytorialnego (MF), dr Adam Kałużny, Partner (Deloitte), dr hab. Paweł Felis, Zakład Rynków Kapitałowych i Finansów Behawioralnych (SGH), Krzysztof Berliński, Dyrektor Biura Podatków, PKN Orlen, Agnieszka Kurzeja, Group Tax Director (InPost).

Dr. Adam Kałużny rozpoczął od tego, że stoimy przed wyjątkową okazją, aby naprawić podatek od nieruchomości. Kiedy wprowadzano w Polsce ten podatek, opodatkowaniu podlegały nieruchomości, czyli grunty i obiekty budowlane. Dzisiaj większość sporów dotyczy tego, czy trzeba go płacić np. od wagi samochodowej, dystrybutora paliwa, wentylatorów, kolejki linowej i szeregu innych urządzeń technicznych, które kiedyś w kontekście nieruchomości nawet nie były rozpatrywane. Sytuacja ta wynika z faktu, że przepisy podatku od nieruchomości w zakresie definicji budowli, odwołują się do prawa budowlanego, wg. którego rozumienie

nieruchomości jest bardzo szerokie i niedoprecyzowane. W konsekwencji na przestrzeni wielu lat organy podatkowe i sądy administracyjne miały dużą swobodę w przesuwaniu granicy co ma podlegać opodatkowaniu.

Agnieszka Kurzeja wskazała, że głównym problemem są nieprecyzyjne przepisy dotyczące wolnostojących urządzeń technicznych i rozszerzająca interpretacja organów podatkowych w tym zakresie. Podatnicy nie są w stanie określić czy dane urządzenie będzie podlegać opodatkowaniu, przez co nie mogą dokonać precyzyjnych kalkulacji biznesowych realizowanych inwestycji. Krzysztof Berliński zauważył, że problem z podatkiem od nieruchomości istnieje od 18 lat, a orzecznictwo kształtuje nam rzeczywistość. W takiej sytuacji nie może być mowy o pewności prawa i planowania inwestycji. Podatek od nieruchomości to w przypadku wielkich firm setki milionów złotych rocznie podatku. Z przyczyn ostrożnościowych podatnicy opodatkują więcej niż powinni, a to powoduje narastanie problemów, jeżeli opodatkujemy sieć techniczną i dopniemy do niej komputer, to w myśl przepisów prawa budowlanego, ten komputer także stanie się budowlą i będzie trzeba go opodatkować.

Monika Derejko-Kotowska potwierdziła, że 18 lat temu mieliśmy podobny stan prawny, ma świadomość niedostatków obecnej definicji i odwołania do prawa budowlanego. Ministerstwo Finansów zdaje sobie sprawę, że odwołanie do prawa budowlanego nie jest właściwe. To, że od tylu lat nie było radykalnych zmian, wynika z faktu, że rewolucja mogłaby spowodować jeszcze większe problemy, dlatego obecnie planowane zmiany nie przewidują również takiej rewolucji. Nikt nie przedłożył propozycji, która zrealizowałaby w pełni postulat pewności i dookreśloności definicji budowli, to wynika ze złożoności problemu, a radykalne podejście mogłoby się okazać mocno niekorzystne dla przedsiębiorców. Podkreśliła, że resort finansów musi pogodzić oczekiwania przedsiębiorców i jednostek samorządu terytorialnego, które są beneficjentem tego podatku. Chcemy doprecyzować przepisy, ale zmiany muszą także brać pod uwagę kwestię finansowania gmin, nie może obiecać, że nowe prawo będzie idealne i niebudzące już żadnych wątpliwości.

dr hab. Paweł Felis podkreślił, że mówimy o najważniejszym podatku z perspektywy dochodów gmin. Wreszcie powinniśmy zadbać o to, abyśmy już nie musieli przez kolejne lata rozmawiać jakie zmiany wprowadzić. Obawia się, że jeżeli nie wykorzystamy obecnej szansy, to za 5 lat dalej będziemy w tym samym miejscu, a to źle wróży. Wyrok TK jest jedną z nielicznych szans, żeby naprawić ten podatek. Z punktu widzenia inwestycji podejmowanych w horyzoncie 10 lat, nie możemy mieć do czynienia z sytuacją, w której nie wiemy, jak dany składnik majątku będzie opodatkowany. Są pewne zasady podatkowe takie jak efektywność czy sprawiedliwość, ale zapominamy o najważniejszych jaką jest pewność opodatkowania i oszczędność przy poborze daniny.

Dr Kałużny skonstatował, że jeżeli nowe przepisy będą konserwować stare mankamenty, to doczekają się kolejnej skargi kasacyjnej.

Uczestnicy podkreślali, że poza definicją budowali, mamy także inne problemy, m.in. zwolnienie bocznic kolejowych, którym zajmie się TSUE, musimy zautomatyzować proces składania deklaracji na podatek od nieruchomości, potrzebujemy jednolitej bazy stawek podatkowych, żeby nie musieć sprawdzać w tysiącach gmin, jaka stawka obowiązuje w danej gminie. Ponadto opodatkowanie budowli ad valorem stanowi karę za innowacje. Opodatkowanie od wartości początkowej niepominięzonej o odpisy amortyzacyjne powoduje, że nowa budowla jest wyżej opodatkowana, niż identyczna wybudowana kilka lat temu. Zmiana właściciela i określenie nowej wartości początkowej, także powoduje wyższe opodatkowanie, to jest również zagadnienie, którym powinniśmy się zająć. Problemem jest również opodatkowanie nieruchomości, które już nie istnieją, a ich resztki zalegają w gruncie, ze względu, na to, że ich usunięcie nie jest możliwe albo wymagałoby ogromnych nakładów.

W ostatnim panelu poświęconym podatkowi akcyzowemu rozmawiali Andrzej Nikończyk, Przewodniczący Rady Podatkowej Konfederacji Lewiatan (KL, KNDP), Mariusz Staniak, Manager Fiscal & ITP. (PMI) oraz Marek Żółtowski, Senior Regulatory Manager (BAT). Rozmowa dotyczyła w jaki sposób biznes powinien współpracować z administracją skarbową w walce z szarą strefą w obrocie wyrobami akcyzowymi oraz o oczekiwanej polityce akcyzowej Ministerstwa Finansów. W ocenie rozmówców to co zapewni stabilne wpływy akcyzowe i zabezpieczy rynek przed napływem nielegalnych wyrobów akcyzowych to pewność i przewidywalność zmian w zakresie wysokości podatku akcyzowego, informowanie przedsiębiorców z dużym wyprzedzeniem o ewentualnych zmianach oraz w przypadku ich wprowadzenia zapewnienie odpowiednio długiego *vacatio legis*. Ekspertsi podkreślali pozytywy wprowadzenia w Polsce tzw. mapy akcyzowej, czyli wieloletniego harmonogramu podwyżek akcyzy na alkohol i papierosy, dzięki niej, łatwiej jest firmom dostosowywać swoją politykę w zakresie wprowadzania na rynek wyrobów. Przewidywalność w tym względzie pozwoli uniknąć sytuacji, w której skokowy wzrost podatku akcyzowego, powoduje skutek odwrotny od zamierzonego, tj. zamiast zmniejszenie popytu na wyroby akcyzowe przekierowanie go w kierunku wyrobów nielegalnych z przemytu, albo podrobionych wprowadzanych na rynek przez nieznanych producentów.

Przemysław Pruszyński

Autor jest doradcą podatkowym, Dyrektorem Departamentu Podatkowego Konfederacji Lewiatan, sekretarzem Rady Podatkowej